Cena 1000 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 17.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 20.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . . . 20.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . . . 40.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 1000 Mk.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1,2,3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 168 (7503) Sobota, dnia 28 Lipca 1923 r. Rok XXXI



## List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w lipcu.

W przedostatnim „liście" moim obszernie rozpisałem się o przezwiskach i wyzwiskach śląskich, a był to tylko bardzo powierzchowy opis, przytaczające tylko najważniejsze charakterystyczne wyzwiska. Istnieje bowiem jeszcze cały słownik równie często używanych przezwisk, z których chociaż kilka objaśnić się postaram w liście niniejszym.

Człowieka bez czci i wiary, jeśli chce się go wyzwać „na funty" i postawić w ostatnim rzędzie najnikczemniejszych ludzi, na Śląsku nazywa się „gizdem". („Giozd" oznacza tyle co świństwo, niechlujność, robactwo, ścieki i wogóle coś nadzwyczaj szpetnego). Ponieważ przezwisko „pieronie" idzie w parze z innymi, więc też i słowa „pieroński giździe" nieraz tracą, ale częściej jeszcze potęgują znaczenie niezwykłego wyzwiska.

Jako przezwisko na niechlujne, nieczyste, względnie obsarpane młodsze kobiety i dziewczyny m. in. służy słowo „ślyra". Starsze dziewczyny, nieprzyzwoicie się prowadzące lub znane z kokieteryjnego zachowania się względem mężczyzn, ale przytem znane i jako kobiety i dziewczyny, nieprzyzwoicie się prowadzące lub znane z kokieteryjnego zachowania się względem mężczyzn, ale przytem znane i jako kobiety złośliwe, nazywa się „motykami", inne zaś więcej dobroduszne wzgl. głupsze „mamzelami" (niezawodnie od francuskiego „mademoiselle",—panna).

O przezwiskach pod adresem mężczyzn pisałem poprzednio o „chacharach", „kocyndrach" „buksach", „wandrusach" itd. Wiele używa się wyrazu „honcwot" pochodzącego z niemieckiego „Hundsfott", na oznaczenie człowieka z gruntu złego, którym się pogardza, a który jest zarazem bardzo niebezpieczny. „Karlusami" zwią młodzi „kawalerowie" swych dobrych znajomych, rówieśników i towarzyszy pracy, zawsze w znaczeniu pochlebnem, że to „dobry karlus", „wesoły karlus" itd.

W podobne i inne wyrażenia, przezwiska czy wyzwiska, w pochlebnem czy ujemnem znaczeniu, narzecze śląskie niezmiernie jest bogate; może później wrócę jeszcze do tej sprawy.

Dzisiaj zaznaczę na kilku przykładach tylko, że i na średnim Śląsku, tj. w śląskiej prowincji wrocławskiej mimo, że od 200 lat niemczyzna panuje tam wszechwładnie i język polski wyrugowano całkowicie, pewne wyrażenia i całe zwroty polskie jakie dotąd utrzymały się tam we względnej czystości, dowodzą, że kraj ten niegdyś zamieszkiwała ludność polska, która jedynie dzięki systemowi germanizacyjnemu Prusaków przyjęła mowę niemiecką.

W południowo-wschodniej części regencji wrocławskiej, u podnoża t. zw. Gór Olbrzymich nad granicą czeską położony jest powiat Strzelno — (Strehlem) — nie zamienić z powiatem wielko-strzeleckim (Gross-Strehlitz), w przyznanej Polsce części Śląska G. W powiecie tym jeszcze z czasów husyckich dotąd istnieją trzy wsie na wpół czeskie. Hussinitz (urodził się tam reformator czeski Huss,) Podibrad i Mehlteuer. Narzecze jednak w tym i w okolicznych powiatach wykazuje, mimo, że cała ludność mówi tylko po niemiecku, iż dawniej znano tutaj jedynie język polski.

Pozostałości języka polskiego znajdujemy tutaj w wyrazach takich jak: „butten" na oznaczenie butów, „zeger" gdy mówi się o zegarze, „szafla" o szafliku lub szafli wzgl. naczyniu do mleka przy dojeniu krów.

Podczas gdy się na G. Śląsku do dzieci mówi, że pójdą spać, w tamtych okolicach mówi się im, że pójdą „in die nynaj". Nóż nazywa się u nich „nuże", a komorę lub komorkę zwią „kamurką".

W mowie potocznej spotkać tam można jeszcze setki innych z polska brzmiących wyrazów, których nie zdołała wyrugować najzacieklejsza germanizacja.

I dlaczegóżby nie? Wszak nawet w Brandenburgji tuż pod Berlinem, do dziś dnia spotykamy nazwiska słowiańskie, jak np.: „Copenik", pochodzące od Kopca wzgl. Kopienicy, Nowawes (od Nowa wieś), i liczne inne, o których jak sobie przypominam, w roku 1913 w lecie pisał w berlińskiej „B. Z. am Mittig" pewien profesor niemiecki, wykazując słowiańskie pochodzenie prawie wszystkich miejscowości naokoło Berlina położonych.

Nawet nazwa jest słowiańską, wzgl. polską. Ale dość o tem na dzisiaj. Większe zainteresowanie niż powyższe reminiscencje budzą tutaj narazie pogłoski o rzekomo bliskiej dymisji drugiego wojewody śląskiego p. Schultisa. Wojewoda Schultis jako nie Górnoślązak (był sekretarzem w namiestnictwie Galicji za czasów austrjackich) nie zdołał sobie zaskarbić zaufania wielkiej części Górnoślązaków. Mówi się już i o jego przypuszczalnym następcy, którym ma zostać marszałek Sejmu śląskiego, adwokat Wolny. Jako Górnoślązak i prawnik, znający stosunki tutejsze wszechstronnie, marszałek Wolny posiada wszelkie „pro" na tak odpowiedzialne stanowisko, o ile sprawdzą się pogłoski o rzekomo bliskiej dymisji p. Schultissa.

Wiele mówi się obecnie także o nastąpić mającej dymisji komendanta policji w Katowicach, p. Minasowicza, również z Galicji pochodzącego, któremu zarzuca się różne niewłaściwe zarządzenia. M. in. zakazać miał dzieciom zabawienie się na ulicach, aby je samochody nie przejechały", a nie ściga szoferów, jadących jak szaleni po ulicach miasta i winnych licznym nieszczęściom.

ALEKSY PAJĄK.

# TELEGRAMY.

## Wrzenie rewolucyjne w Niemczech.

BERLIN 27. (Tel. wł.). Począwszy od wczorajszego dnia w całych Niemczech zaznacza się nastrój rewolucyjnego wrzenia, które upoważnia do jaknajdalej idących obaw. Z poszczególnych części Niemiec nadeszły wczoraj wiadomości, które przed publicznością i prasą zostały zatajone, lecz w następstwie których zwołano natychmiast nadzwyczajne posiedzenie gabinetu Rzeszy i Prus. Pomimo, że od szeregu dni sytuacja zapowiadała się coraz groźniej, rząd berliński został wczorajszemi wiadomościami najwidoczniej zaskoczony. Wniosek prawicowych członków rządu, domagający się natychmiastowego proklamowania stanu oblężenia na całym terytorjum Prus i udzielenia kanclerzowi dyktatorskich pełnomocnictw, uznano jako chwilowo niewykonalny i mogący przyspieszyć wybuch katastrofy. Zdecydowano się na półśrodek polegający na zakazaniu w Prusach wszystkich zgromadzeń i pochodów pod otwartem niebem i polecenie wydania takiego samego zakazu w innych państwach Rzeszy. Jednocześnie schutzpolizei i reichswehra otrzymały upoważnienie do stosowania jaknajenergiczniejszych wystąpień i używania broni wrazie jakichkolwiek niepokojących wypadków.

Schutzpollizei i reichswehra znajdują się na terytorjum Prus w stanie mobilizacyjnym.

Komuniści wydali proklamacje, oświadczające, że robotnicza ludność przejdzie do porządku nad zakazem manifestacji i wrazie prób zastosowania rozporządzeń rządu w dniu 29 bm. ucieknie się do użycia broni i nie cofnie się przed najbardziej krwawą akcją. Jednocześnie „Rote Fahne" publikuje odezwę, wzywającą stan urzędniczy i drobną inteligencję do przyłączenia się do ogólnego ruchu robotniczego.

Ogólnie uważają wybuch rewolucji w Niemczech za nieunikniony Karol Radek obecnie utrzymuje w Berlinie otwarcie komunistyczną centralę i rozwija coraz bardziej energiczną działalność.

Radek odbył cały szereg konferencji z przedstawicielami najróżnorodniejszych sfer niemieckich. Ogólną uwagę zwraca odpowiednie zachowanie się organizacji nacjonalistycznych, które się zdają z całym spokojem oczekiwać na zapowiedziany przez komunistów wybuch.

Według informacji ze sfer poinformowanych pomiędzy Radkiem i poszczególnymi przywódcami niemieckiego faszyzmu ustalone zostało pewnego rodzaju porozumienie. Przywódcy żywio-

łowego ruchu zrozpaczonych mas pozyskani zostali dla wspólnych celów nacjonal-komunistycznych.

W ścisłym związku z powyższem porozumieniem ma pozostać akcja Stinnesa, dążąca do powstrzymania interwencji Ententy przez ludzenie jej możliwością kapitulacji niemieckiego przemysłu wzamian za wspólną akcję przeciwko komunistycznemu niebezpieczeństwu w Niemczech.

## Wizyty u p. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA 27. (tel. wł.). Ogólną zwraca uwagę fakt, że podczas pobytu w Warszawie p. Prezydent Wojciechowski przyjął na wspólnej audjencji prezesa ministrów Witosa i b. prezesa ministrów Skulskiego, poczem p. Prezydent wezwał na konferencję do Spały ministra spraw wewnętrznych Kiernika.

## Anglja uzyskała zupełną swobodę działania w Gdańsku.

GDAŃSK 27. Miejscowa narodowo-demokratyczna „Gazeta Gdańska" publikuje dziś dosłownie co następuje: „W tutejszych kołach posłów niemieckich panuje przeświadczenie, ugruntowane podobno na podstawie poufnych informacji nadeszłych z Londynu, że wzamian za poczynione Francji ustępstwa co do zagłębia Ruhry uzyskała Anglja zupełną swobodę działania w Gdańsku i odnośnie do Gdańska. Według informacji tych zamierza Anglja umocnić swe wpływy nietylko w Gdańsku samym, lecz również we wszystkich portach Bałtyku. Ostatnie ja wne popieranie interesów gdańskich przez przedstawicieli rządu angielskiego na korzyść Gdańska daje się tłomaczyć, zdaniem tutejszych posłów, wypowiedzeniem rządu francuskiego jego desinteresment co do Gdańska.

## Dolar w Gdańsku osiągnął kurs 700.000 marek niemieckich.

GDAŃSK 27. (Tel. wł.). Wiadomości nadchodzące z Niemiec wywołują w Gdańsku niezwykłą panikę. Panika wyraża się przedewszystkiem na giełdzie, gdzie dolar osiągnął kurs 700.000 marek. Komentując ten fakt, „Danziger Neuester Nachrichten" przypisują go rozprzestrzenionym w Gdańsku wiadomościom o nieuniknionem gwałtownem obaleniu rządu Rzeszy.

W Gdańsku rozrzucane zostały odezwy, podpisane przez rosyjsko-niemiecką sekcję komunistyczną, wzywające do natychmiastowej krwawej rozprawy z miejscowym kapitalizmem, i z polską ludnością, gdyż oba te elementy gotowe są połączyć się z sobą w wspólnej akcji faszystowskiej dążącej do stłumienia zapowiedzianych w Gdańsku na dzień 29 bm. komunistycznych manifestacji.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wybuch rewolucyjny w Niemczech byłby natychmiast sygnałem do jaknajbardziej nieobliczalnych następstw w Gdańsku, które przedewszystkiem odczułaby miejscowa polska ludność.

W miejscowych kołach przypuszczają, że rząd polski zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i przygotowany jest na natychmiastowe zareagowanie wrazie jakichkolwiek prób zamachu na spokój i bezpieczeństwo polskiej ludności w Gdańsku.

## Kradzież we dworze.

LWÓW 27. Z kancelarji obszaru dworskiego we wsi Miklowice koło Sądowej Wiszni nieznani sprawcy skradli kufer, zawierający 120 miljonów mk. Na miejsce wyjechał ze Lwowa wywiadowca z psem policyjnym.

## Aresztowanie baronostwa Busche.

BERLIN 26. W Gernrode, pod Dessau, aresztowano wczoraj barona Busche wraz z żoną pod zarzutem, że ułatwili ucieczkę Ehrhardtowi.

Baron Busche jest byłym kolonistą afrykańskim, wydalonym przez Anglików z kolonji niemieckiej po zakończeniu wojny.

W mieszkaniu baronostwa zjawiło się nagle grono berlińskich urzędników policji kryminalnej i zarządziło rewizję, w czasie której znaleziono dokładny plan ucieczki Ehrhardta oraz dzienniczek, zawierający wszystkie nazwiska osób, biorących w tym planie udział. Dalszy dokument, zawierający prawdopodobnie ważne wskazówki, baronowa wyrwała z rąk urzędników i połknęła go. Mąż jej w pierwszej chwili porwał za broń, ale został przez policjantów unieszkodliwiony. Oboje aresztowanych przewieziono do Lipska.

| GIEŁDA WARSZAWSKA. | |
|---|---|
| New-Jork | 144000 |
| Londyn | 660500 |
| Niemcy | 0.19 |
| Paryż | 8520 |
| Szwajcarja | 25600 |

## Samobójstwo dwóch Polaków w Vichy.

PARYŻ 27. W niewielkiej odległości od miejsca kąpielowego Vichy znaleziono w polu zwłoki dwóch młodych, elegancko ubranych ludzi, obok których leżał rewolwer z kilkoma nabojami. Obaj młodzieńcy mieszkali w jednym jednym z hotelów w Vichy. Znaleziono przy nich paszporty na nazwisko Maurycego Zworkowskiego, właściciela dóbr i Jana Wagnera, architekta. Ostatnio mieszkali oni w Konstantynopolu i w pozostawionym liście proszą konsulat polski o zawiadomienie o ich śmierci rodziny. Dzienniki francuskie wyrażają przypuszczenie, że powodem samobójstwa ich była nieszczęśliwa gra.

## Aresztowanie fałszerzy.

KRAKÓW 27. Onegdaj wpadły tutejsze organa policji na ślad zorganizowanej bandy fałszerzy srebrnych jednorublówek carskich, stempla z roku 1896 i 1899.

Na ślad zbrodniczej szajki naprowadził nie jaki Stanisław Kaliński, którego aresztowano dn. 22 bm. na czarnej giełdzie, w chwili gdy usiłował zrealizować 49 sztuk fałszywych srebrnych jednorublówek.

Główny sprawca Julian Skalski, jak się okazuje z toku dochodzeń został aresztowany w przeddzień tj. 21 bm. w podobnej okoliczności.

Na podstawie zeznań obu aresztowanych przeprowadzone rewizję w domu rodziny Skalskiego w Zawierciu, gdzie zakwestjonowano przyrządy i materjały do Ffabrykacji monet.

Jak się okazało do fabrykacji używano cyny i antymonu, zaś fałsyfikaty odlewano we formach z odcisków prawdziwych rubli: przyczem posługiwano się masą kredową zarobioną białkiem.

W następstwie rzeczy aresztowano całą rodzinę Skalskich, nadto Juljana, Bolesława i Stanisława Katarzynę oraz Kalińskiego.

Jak nas informują władze policyjne, prywatna mennica Skalskich i ski wybiła tego rodzaju fałsyfikatów w ilości 279 sztuk, z których puszczono w obieg 164 sztuki w okolicy Trzebini, sprzedając je po 20.000 mkp.

Szkoda wyrządzona przez zbrodnicze indywidua nieznanym z nazwisk nabywcom wynosi około 7 miljonów mkp.

W aferę tę mieszanych jest około 50 osób z których 36 już aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

## Podróż zmarłego rabina autem z Truskawca do Przemyślan.

LWÓW 27. Onegdaj zmarł w Truskawcu rabin przemyślański. Ponieważ w Truskawcu, trudno było dokonać wszystkie rytuałem przepisane obrzędy przed i po pogrzebowe, umyślilo otoczenie rabina oryginalny sposób szybkiego i bez formalności przewiezienia jego zwłok do Przemyślan.

Mianowicie ubrano rabina jak do drogi, w bieliznę, ubranie, zarzutkę, obuwie, kapelusz, rę kawiczki itd. i wsadzono do auta, gdzie posadzono go. a dwaj sekretarze z 2 stron go podtrzymywali. Tym sposobem przejechał trup rabina z Truskawca do Przemyślan bez zwracania uwagi, jakkolwiek nieco oryginalnym był widok starego rabina ortodoksyjnego, w pędzącym automobilu.

## Wybuch petardy wywołuje panikę w Krakowie

KRAKÓW 27. Wczoraj o godz. 9 wieczorem, w czasie, gdy wóz tramwajowy przejeżdżał ulicą Sławkowską, nastąpił na szynach tramwajowych koło hotelu Saskiego wybuch petardy. Detonacja była tak niesłychanie silną, że wszyscy widzowie byli przerażeni i przekonani że bombiarze ponownie podjęli swą robotę. Tylko dzięki przytomności umysłu motorniczego uniknięto paniki w tramwaju, która mogłaby za sobą sprowadzić wielką ilość ofiar.

## Giełda Zurychska.

ZURYCH 27. (tel. wł.). Marka polska — 0,0035, marka niemiecka — 0,0009, korona austrjacka — 0,0079.

## Z SEJMU.

WARSZAWA 26. Posiedzenie Sejmu pod przewodnictwem marszałka Rataja rozpoczęło się dzisiaj o godz. 11 m. 30. Na porządku dziennym dyskusja w sprawie uposażenia urzędników państwowych. Przemawia pos. Paczkowski (Ch. D.), który znaczną część swoich wywodów poświęca, w zwrotach polemiczny ustęp mowy odnośnie do zarzutów, poczynionych wczoraj przez posła Kuryłowicza fabryce akcyjnej „Parowóz". P. Paczkowski gorąco broni fabryki „Parowóz". Z ław lewicy odzywają się ironiczne okrzyki: „Broń pan, panie, tej fabryki, żeby akcje nie spadły.

Przemówienie p. Paczkowskiego, wielokrotnie odbiegającego od tematu, często przerywa marszałek Sejmu, prosząc, by p. Paczkowski powrócił do właściwego przedmiotu obrad.

Po przemówieniu pos. Paczkowskiego zabrał głos pos. Chądzyński (N. P. R.) Przemówienie to było druzgocące zarówno dla rządu, jak i dla stronnictw rządzących. Pos. Chądzyński oświadczył, że do cyfr podanych przez rząd w sprawie uposażenia urzędników nie może odnosić się z ufnością. „Jeżeli bowiem tego samego dnia rząd na komisji budżetowej twierdzi, że niedobór wyniesie 5000 miljardów, a w tym samym dniu na innem posiedzeniu z trybuny sejmowej przedstawiciel skarbu oświadcza, że niedobór w drugiem półroczu wyniesie 12750 miljardów, to darujecie panowie, ale te cyfry są sprzeczne i ja do cyfr, przedstawionych przez rząd, żadnego zaufania mieć nie mogę. Następnie rząd i stronnictwa większości sejmowej nawołują urzędników do ofiar na rzecz skarbu państwa, ale jakież to ofiary chcą ponosić te stronnictwa na rzecz skarbu? Podatek majątkowy rozkładają sobie na 5 lat i podatek ten na żądanie stronnictw większości wejdzie dopiero w życie w 1924 r. Stronnictwa więc większości rządowej warstwy bogate i posiadające, domagają się od urzędników ofiar, same żadnych ofiar ponosić nie chcą.

Na lewicy rozlegają się okrzyki „Taka to jest miłość ojczyzny!" Głos z lewicy „To nie miłość ojczyzny, to miłość kieszeni".

## Zamęt w niemczech.

BERLIN 27. Wiadomości, w następstwie których postanowiono wczoraj zarządzić częściowy wyjątkowy stan w Prusach i polecić energiczne zarządzenia w innych państwach Rzeszy, w dalszym ciągu utrzymywane są w tajemnicy. Dziś rano jednak dwa prawicowe dzienniki „Lokal Anzeiger" i „Kreutz Zeitung" pozwalają sobie na niedyskrecję, która dobitnie wskazuje na grozę sytuacji. „Lokal Anzeiger" donosi, że w Dreźnie rozpoczęto przygotowania do wielkich rabunków i rzezi w mieście i okolicznych wsiach. Akcja skierowana jest w mieście przedewszystkiem przeciwko magazynom żywnościowym i towarowym, na wsiach zaś przeciwko większym posiadłościom ziemskim. „Lokal Anzeiger" uspokaja, twierdzeniem, że policji udało się wykryć wszystkie przygotowania do wykonania planów wskutek czego akcji uda się przeszkodzić. „Kreuze Zeitung" podaje, budzącą ogólną sensację wiadomość, jakoby dyrekcja kolei państwowych pod naciskiem komunistów zmuszona była ustanowić specjalne pociągi dodatkowe w celu umożliwienia komunistycznym manifestantom w koncentracji i odbycia manifestacji antyfaszystowskich w dn. 29 b. m. Dziennik hakatystyczny komentuje ten fakt z wielkiem oburzeniem i wyraża nadzieję że w następstwie wczorajszych rozporządzeń odnośne zarządzenia kolei zostaną zmienione.

## Prezydent banku Rzeszy uciek?

BERLIN 27. „Voss. Zgt." przedrukowuje wiadomość dziennika amsterdamskiego „Telegraph" z Londynu, donoszącą, że prezydent banku Rzeszy w towarzystwie generalnego dyrektora Towarzystwa „Allgemeine Elektricitaetsgesellschaft, Feliksa Deutscha, oraz w towarzystwie generalnego dyrektora Hamburg America Line, na pokładzie statku „Resolute" wylądował w Londynie. Wiadomość ta jest prawdziwą sensacją, gdyż w Niemczech o nagłym wyjeździe dyrektora banku i głównych przedstawicieli części niemieckiego przemysłu, konkurującego ze Stinnesem wogóle, nigdy żadne wiadomości nie były podawane. Podróż ta w obecnych okolicznościach bardzo wyraźnie zakrawa na zwykłą ucieczkę.

## OBRADY „PIASTA".

WARSZAWA 27. W środę w gmachu sejmu obradowała w dalszym ciągu rada naczelna stronnictwa „Piasta". Obrady toczyły się nad referatami z dziedziny życia gospodarczo-finansowego, które wygłosili posłowie: Kowalczuk, Szydłowski i Byrka.

W dyskusji ogólnej, jaka się wywiązała, przebijała, jak i wczoraj nuta pesymizmu. Na ostrzej ten najbardziej uwydatnił się w przemówieniu jednego z przedstawicieli prasy ludowej. Stwierdził on, że opinja publiczna nie jest rozentuzjazmowana nowym rządem. Rząd parlamentarny, rząd większości polskiej, zawiódł wszelkie oczekiwania. Trzeba prawdzie patrzeć prosto w oczy, trzeba powiedzieć sobie szczerze, że na życzliwość, rząd p. Witosa liczyć nie może. Rząd, któ-

ry obiecuje, a nie dotrzymuje, zasługuje na to w zupełności. Rząd zaś, który pragnie entuzjazmu opinji publicznej, musi więcej czynić dobrego, aniżeli obiecał. Opinję zdobywa się nie obietnicami, a faktami.

Tak czyni rząd gen. Sikorskiego, który odniósł szereg olbrzymich sukcesów, zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Był to rząd, mający odwagę działać, a nie obiecywać. Dalej mówca wywodzi, że ze względów taktycznych nie należało obalać rządu gen. Sikorskiego w chwili jego największych tryumfów. O rządzie obecnym nie da się, niestety, powiedzieć, żeby coś pozytywnego dokonał. W polityce zagranicznej same niepowodzenia; w polityce wewnętrznej: strajki, drożyzna, brak jednolitości i zwartości bloku rządowego na gruncie parlamentarnym; sprawa podatku majątkowego, ustawa o uposażeniu urzędników dały pole do ujawnienia tych rozbieżności. Opinja publiczna nie uwierzy, że dobrze będzie jutro, pojutrze na jesieni, jeżeli jest źle dzisiaj.

Następnie mówca porusza kwestię zerwania demokracji polskiej z „Piastem". Za klęskę również uważa ustąpienie Marszałka Piłsudskiego z szeregów armji i słowa jego, wypowiedziane przeciwko nowej większości, nowemu kursowi w polityce. Z popularnością Józefa Piłsudskiego trzeba się liczyć. Rezygnacja Komendanta dla „Piasta" może się okazać klęską nie do powetowania.

Po dyskusji przyjęto rezolucję, zatwierdzającą decyzję klubu w sprawie utworzenia parlamentarnego rządu większości polskiej, wyrażającą klubowi i swoim przedstawicielom w rządzie, a w szczególności prezesowi Wincentemu Witosowi, ministrom Kiernikowi i Osieckiemu, całkowite zaufanie, wreszcie rezolucję, uznającą, że „najpilniejszem zadaniem obecnego rządu powinna być naprawa stosunków finansowych i gospodarczych w Polsce. Dla naprawy tych stosunków musi cały naród, a przedewszystkiem warstwy posiadające, ponieść jaknajwiększe ofiary, które przy zastosowaniu daleko idącej a celowej oszczędności mogą jedynie doprowadzić do uzdrowienia gospodarki naszego państwa".

Do zarządu głównego „Piasta" kooptowano: posła Bryla, d-ra Michałkiewicza z Poznania i p. Eug. Starczewskiego z Wołynia. Do rady naczelnej kooptowano panów m. in.: d-ra Hącie, prof. Zawadzkiego, Wyganowskiego, d-ra Lankaua itd.

Ponadto naczelna rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości przyłączenie się Narodowego Zjednoczenia Ludowego („Skulszczyków") do „Piasta" oraz upoważniła zarząd główny do ostatecznego zrealizowania tej sprawy. Narodowemu Zjednoczeniu Ludowemu przysługiwać będzie odopowiednia ilość miejsc w zarządzie głównym oraz w radzie naczelnej.

## KRONIKA.

— WIELKIE ZEBRANIE ROLNICZE.

We wtorek, 31 lipca rb., o godz. 2 ppoł., w sali Stow. Rzem. Chrz. w Kaliszu (Piekarska 7) staraniem C. T. R. odbędzie się wielkie zebranie rolnicze, na którem wygłoszony zostanie przez p. Zygmunta Chrzanowskiego z Warszawy odczyt „O unarodowieniu handlu w Polsce".

Pożądany jest liczny udział ziemian i rolników.

— CHLEB CO DZIEN DROŻEJE.

Chleb we wtorek znowu podrożał o 1000 mk. na dwukilowym bochenku i kosztuje obecnie 12,000 mk., bułka pszenna już kosztuje 500 mk. Do czego to doprowadzi.

— WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W KĘPNIE.

W dniach 9 do 12 września br. w Kępnie odbędzie się wystawa, która obejmować będzie:

1. Hodowlę inwentarza żywego (konie, bydło rogate, nierogaciznę itd.).
2. Hodowlę drobnego inwentarza (pszczelnictwo, ptactwo, kozy, króliki, rybołóstwo itd.).
3. Hodowlę zbóż, ziemiopłodów i ogrodnictwa (owoce, kwiaty, warzywo itd).
4. Przemysł rolniczy (maszyny rolnicze, uprzęże, wozy itd).
5. Przemysł rzemiosła i handlu.
6. Wyroby przemysłu domowego.

Zgłoszenia osób, którzy pragną coś z wymienionych działów na wystawę przysłać, przyjmuje „Sekretarjat Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Kępnie", Szkoła Rolnicza w Kępnie, Telef. Nr. 32.

Najlepsze okazy nagradzane zostaną premjami pieniężnemi, medalami złotemi, srebrnemi, bronzowemi lub dyplomami.

— POBICIE.

Kott Maks, zamieszkały w Stawiszynie został w dn. 26 bm. napadnięty i pobity przez nieznanego człowieka na ulicy Stawiszyńskiej bez żadnej do tego przyczyny.

— GOSPODARZ NIE POZWALA WIESZAC BIELIZNY. Rozenfeld Itta, lat 18, zam. przy ul. Piaskowej Nr. 2, zameldowała, że gospodarz tego domu Woliński nie pozwala jej Wieszać bielizny, jak w podwórzu, tak i na strychu.

— UCIECZKA.

Dzisiaj około godz. 10 rano prowadzony przez policjantów Szkandzina Piotr, posądzony o współudzia kradzieży pieniędzy Bochenowi Józefowi, usiłował zbiedz, kierując swe kroki w stronę parku. Policjanci Szkandzinę złapali.

— KRADZIEŻE.

Rozenbergowi Jakóbowi, zam. przy ul. Dobrzeckiej Nr. 4, skradziono z zamkniętego mieszkania za pomocą wyjęcia szyby różne rzeczy wartości 2 milj. mk.

Grabinie Szmulowi skradziono w kasie skarbowej w Kaliszu mk. 250,000.

Ekmanowi Alterowi, zam. przy ul. Nowej Nr. 3, skradł jego terminator zegarek srebrny wartości 100,000 mk.

Z zakładu fotograficznego Engla Dawida skradziono za pomocą zerwania kłótki przyrządy fotograficzne na sumę 100 milj. mk.

— ZJAZD LEGJONISTOW.

We Lwowie czynione są wielkie przygotowania do Zjazdu Legjonistów, który zapowiada się okazale.

Onegdaj nad szczegółami przyjęcia obradował tam komitet Obywatelski, którego prezydjum honorowe stworzą: d-ca OK. 5. gen. dyw. Jędrzejewski tudzież trzej weterani roku 63, ozdobieni niedawno uroczyście krzyżami Virtuti Militari, pozbawjony w powstaniu konczyn obu rąk artysta malarz Benedyktowicz profesor politechniki Syroczyński.

W skład Komitetu wykonawczego wchodzi kilkadziesiąt osób z rozmaitych sfer społeczenstwa lwowskiego.

Uroczystość rozpocznie powitanie Komendanta Piłsudskiego na dworcu przez wszystkie warstwy społeczne. Kolejarze postanowili wyjść gremjalnie na peron w bluzach robotniczych, udekorować dworzec i zbudować bramę triumfalną u wejścia do miasta, drugą bramę wzniosą robotnicy gminni u wylotu ul. Kopernika. Piłsudski przejedzie przez miasto do hotelu George'a, witany po drodze przez delegacje, szpalery robotników i publiczność. Kilka zespołów orkiestralnych uświetni powitanie.

Współudział w części koncertowej rautu w ratuszu przyrzekli artyści teatru krakowskiego: Solska, Wysocka, Radzewski i Węgierko, art opery lwowskiej Cyganik, oraz chór drukarzy i muzyka wojskowa.

O wygłoszenie kazania po nabożeństwie na wzgórzu Cytadeli uprosił Związek b. legjonistów ks. biskupa Bandurskiego, o odprawienie Mszy św. ks.

Obrady Zjazdu otworzą przemówienia powitalne i odczyt historyczny o kampanji legjonowej. Wspólny obiad odbędzie się na placu Targów Wschodnich, w razie pogody na wolnem powietrzu dokoła klombu.

Popołudniu złożą byli legjoniści hołd obrońcóm Lwowa. Uroczyste przedstawienie w teatrze „Warszawianka" z p. Solską i z p. Rydzewskim.

Biuro Komitetu mieści się w lokalu przy pl. Akademickim 1. Lokal Związku Legjonistów mieści się przy ul. Zielonej Nr. 7.

## Tajemnicza skrzynka angielskiej prorokini.

Przed kilkoma laty zmarła w Devon tapicerka nazwiskiem Joanna Southcott, która obdarzona była rzekomo talentem proroczym. Pozostawiła ona po sobie skrzynkę drewnianą, zabitą gwoździami i obwiązaną sznurami, mającą zawierać natchnione pisma, które „przyniosą zbawienie Anglji w czasie wielkiego narodowego niebezpieczeństwa".

Prorokini ta przyczyniła się do powstania swej sekty, uznającej ją do dzisiejszego dnia za kierowniczkę. Sekta ta liczy w Wielkiej Brytanji 10,000, a w Ameryce 30,000 członków.

Pod koniec wojny w Anglji rozpoczęta została kampanja z hasłem naczelnem: „Otworzyć skrzynkę". Chcąc jednak uwzgllędnić to życzenie trzeba wystarać się o obecność 24 biskupów ani mniej, ani więcej, gdyż taka była wola nieboszczki Joanny. Dotychczas nie zdołano zgromadzić dwóch tuzinów biskupów i skrzynka zachowuje nadal swą tajemnicę.

Obecnie znów należący do sekty wielbiciele Joanny rozpoczęli swą propagandę. Dziennikarze, duchowni, lekarze, prawnicy, są zasypywani całemi traktatami, memorjałami i cyrkularzami, których ostatniem wezwaniem jest: „Otworzyć skrzynkę Joanny.

Na dworcach kolejowych w Londynie rozwieszono nawet wielkie plakaty z odpowiednim wezwaniem „Sekta posiada nawet agenta prasowego, który ogłasza w dziennikach sążniste ogłoszenia i stara się inspirować artykuły, aby zmusić dostojników kościoła anglikańskiego do zapoznania się z tajemnicą zmarłej prorokini.

## W dniu Święta narodowego w Ameryce zginęło 100 osób.

Z Chicago donoszą: Święto 4 lipca pochłonęło około 100 ofiar w całych Stanach Zjednoczonych. Dwadzieścia osób poniosło śmierć od ogni sztucznych, około 20 osób utonęło, przeszło 40 zginęło w wypadkach automobilowych, reszta zaś w innych wypadkach. Około 600 osób odniosło rany.

Przeważnie dzieci poniosły śmierć w wypadkach z ogniami sztucznemi. Najwięcej wypadków śmierci było w Pittsburgu, gdzie czworo dzieci zmarło od ogni sztucznych.

Saint Louis miało 61 osób rannych od ogni W Chicago ognie sztuczne zabiły trzy osoby, a 21 osób zraniły. W Mineapolis, Min., zginął robotnik trafiony kawałkiem stali z beczki, rozerwanej przez wybuch ogni sztucznych. Charles Conners został na miejscu zabity w Jackson O., skutkiem przedwczesnej eksplozji olbrzymiej rakiety. W Jacksonyille Jll. umarło dziecko z zatrucia po zjedzeniu ogni.

W Chicago 9 osób zraniły kule, wystrzelone z rewolwerów na wiwat. Jedna z kul, umieszczona na torach tramwajowych, wybuchła gdy tramwaj na nią najechał i trafiła kobietę, siedzącą w pobliżu na werandzie.

# Na marginesie ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 14-go maja 1923 roku.

II.

Przedsiębiorstwa przemysłowe zostały podzielone na kategorje według rozmiarów produkcji.

Co się tyczy przedsiębiorstw handlowych, to do pierwszej kategorji zostały zaliczone przedsiębiorstwa hurtowe oraz skup zawodowy ponad 2 i pół miljarda marek. Do drugiej kategorji został zaliczony handel detaliczny, tj. sprzedaz towarów w mniejszych ilościach tak drobnym kupcom oraz spożywcom. Skup zawodowy od 400 miljonów do 2 i pół miljarda. Trzecia kategorja przedsiębiorstw handlowych obejmuje drobną sprzedaż towaru wyłącznie spożywcom, przytem towary te nie mogą nosić cech produkcji wytworniejszej. Skup zawodowy od 80 do 400 miljonów marek. Wreszcie czwarta kategorja obejmuje handel kramikarski.

Przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej kategorji i przemysł. od 1—5 kat uiszczać powinny podatek co miesiąc, płacąc zawsze za miesiąc ubiegły, najpóźniej do dnia 15. następnego miesiąca. Ponieważ w roku 1923 podatek wszedł w życie w połowie roku, a obowiązuje wstecz od 1 stycznia, przeto przedsiębiorstwa wyżej wymienione winny złożyć zeznanie na spec. formularzu, który można otrzymać w Izbie skarbowej — w którym podać należy obroty swoje za okres sześciomiesięczny. Płatnik ma prawo potrącić od wpłaty podatku obrotowego taką część ceny świadectwa przemysłowego odpowiadającą ilości, miesięcznej, za który podatek uiszcza.

Celem kontroli wyznaczone zostaną komisje lustracyjne, których zadaniem będzie zbadanie, czy przedsiębiorstwa posiadają właściwe świadectwa przemysłowe, oraz czy płatnicy wypełniają odpowiednie przepisy. Delegowani do lustracji mają prawo przeglądać szczegółowo w przedsiębiorstwach księgi handlowe i porównać zapisy z odpowiednimi dokumentami, przeprowadzać oględziny wszystkich zakładów i składów, żądać wyjaśnień od przedsiębiorstw i instytucji. W skład komisji wchodzą również osoby z pośród płatników podatku przemysłowego.

Ustawa przewiduje cały szereg ulg, a między innemi ulgi przyznawane współdzielniom, należącym do związku rewizyjnego, których obroty do opodatkowania będą szacowane w jednej czwartej względnie jednej drugiej wysokości obrotów.

Ustanowione specjalnie komisje szacunkowe, których członkowie wybrani zostaną z listy kandydatów z grona płatników, przedstawionych przez Izby handlowe, względnie zrzeszenia zawodowe, będą miały zadanie obliczania podatku obrotowego na podstawie zeznań płatników oraz materjału dostarczonego przez Komisje lustracyjne, Komisje odwoławcze będą miały za zadanie rozpatrywanie zażaleń, wynikających z niewłaściwego opodatkowania. Zatem wyniknąć może, że Komisja szacunkowa, pomimo podania obrotu przez podatników na podstawie ksiąg, wysokość tego obrotu może zakwestjonować i w nakazie płatniczym wymierzyć podatek w innej wysokości, niż przedstawił płatnik. Doręczanie nakazów płatniczych ma być dokonane dwa razy w ciągu roku. Za pierwsze półrocze do 15, września tego roku. Reklamacje odwoławcze przeciwko wymiarowi można wnosić w terminie 14-sto dniowym.

Ustawa przypisuje wielką wagę buchalterji, która ma stanowić dla władz materjał w opodatkowaniu, dla kontrybuenta zaś materjał do obrony przeciwko wysokiemu wymiarowi podatku. Ustawa przewiduje ulgi w spłatach na raty ustalonej sumy podatku.

Streszczając najważniejsze punkty, przytaczamy dla użytku czytelników najważniejsze terminy dotyczące załatwienia formalności podatkowych.

1) Do dnia 27 lipca rb. wypełnić deklarację w celu wykupienia świadectwa przemysłowego.

2) Na specjalnym formularzu, który dostarcza Izba skarbowa zestawić obrót od 1 stycznia 1923 po 30 czerwca 1923 roku. Jeżeli przedsiębiorstwo oprócz towarów własnych sprzedawało towary komisowe, to od pierwszych oblicza się 2 proc. od obrotu, a od sprzedaży towarów komisowych 5 proc. od osiągniętego zarobku brutto.

3) Przedsiębiorstwa handlowo - przemysłowe kat. wyższei (1—2, 1—5) powinny w pierwszych dniach sierpnia zestawić obrót za lipiec.

4) Przedsiębiorstwa handlowo - przemysłowe wyższei kategorji powinny zaprowadzić prawidłową książkowość lub też założyć książkę obrotu, którą należy poświadczyć w Magistracie lub u notarjusza.

Ustawa przewiduje cały szereg kar za różnego rodzaju uchybienia przeciwko ustawie. Kary te wynoszą od 25 do 3 miljonów marek, a w niektórych wypadkach grożą pozbawieniem wolności do trzech miesięcy.

Jak widzimy, ustawa powyższa posiada liczne braki, wynikające z niezrozumienia obecnego położenia gospodarczego. Większe naprzykład przedsiębiorstwo przemysłowe ma zapłacić odrazu 25 miljonów marek za świadectwo i nieraz kilkadziesiąt miljonów dodatkowego podatku od obrotu. Obecnie przy wielkim braku gotówki nawet niektóre bardzo poważne przedsiębiorstwa znajdą się w kłopocie, nie mogąc tak znacznych sum wydzielić z kapitału obrotowego. Dalej ustala się naprzykład prowadzenie ksiąg obrotu, do których komisje szacunkowe nie mają przywiązywać wagi. Poco więc narażać płatnika na prowadzenie jakichś ksiąg, stratę czasu, koszty itd., kiedy księga ta będzie bezwartościową jeżeli przedsiębiorstwo nie prowadziło wzorowej buchalterji. Niemniej lustracje, które mają odbywać się po kilka razy na miesiąc tracą poprostu nieznajomością ustroju przedsiębiorstw handlowo - przemysłowych. Każda bowiem nieoczekiwana czynność nadzwyczajna w przedsiębiorstwie wywołuje dysharmonję i naraża przedsiębiorstwo na stratę. A przecież takie komisje lustracyjne będą nieraz przesiadywały godzinami w interesach — szperając w rozmaitych dokumentach i odrywając tak właściciela, jak i pracowników od pracy. Przytem stworzenie aparatu lustracyjnego narazi skarb na kolosalne wydatki, które znowu odbiją się na cenie towarów. Ciekawem jest zaiste traktowanie artykułów monopolowych, jak np. wyrobów tytoniowych, od których ma być zwiększony sprzedawcom rabat od tych artykułów w takim stosunku, aby mogli opłacać normalny podatek handlowy Czy nie jest to przelewaniem z jednej kieszeni do drugiej? Czy nie można było zostawić obliczenie podatku tylko od rabatu? Pozatem podatek ten musi przyczynić się do podrożenia towarów, niejeden artykuł będzie kilka razy opodatkowany, zanim dojdzie do konsumenta. Podatek ten, z natury rzeczy musi być tak przez kupca, jak i przemysłowca uwzględniony w kalkulacji towaru.

Pozatem niejedno przedsiębiorstwo, które posiadało dość duży obrót, a jednak jak to często bywa wskutek pewnych nie sprzyjających okoliczności poniosło straty, to przez ściągnięcie podatku obrotowego suma tej straty podniesie się nieraz do takiego stopnia, że uniemożliwi przedsiębiorstwu egzystencję. A to już się sprzeciwia zupełnie zasadom racjonalnej polityki skarbowej.

Ogólnie ustawa, zwłaszcza rozdział 6-ty „Postanowienia karne“, nosi wszystkie znamiona ociężałej ustawy policyjnej, gdzie za każde niedopatrzenie, często nawet nie wynikające ze złej woli, nakłada się na podatnika olbrzymie kary. Czy kary te podniosą poziom etyczny podatników, należy bardzo wątpić, gdyż pomimo obostrzeń drobnostkowych przepisów, latających komisji lustracyjnych, rzeczoznawców itp. ustawa ta dla niesumiennych płatników daje dość szerokie pole do nadużyć, nie dających się wykryć. Wiemy np. że olbrzymia część kupiectwa posiada wyrafinowane metody w poszukiwaniu skarbu, polegające na tem, że strony nie wystawiają sobie wzajemnych rachunków — chociaż mogą one dotyczyć tranzakcji w setkach miljonów. Pozycje podobne niezapisane do ksiąg, obniżą kwotę podatku, uniemożliwiając wykrycie malwersacji.

Czas najwyższy, aby tak ważne ustawy były przedmiotem wszechstronnych studjów i badań przez odnośne czynniki powołane, abyśmy przez dorywcze ustawodawstwo nie wytwarzali chaosu w różnorodnych przepisach, które przyczyniają się jeszcze bardziej do destrukcji życia gospodarczego kraju.

M. PACOSZYNSKI.



Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.